

ku trzy modele wyborcze, przy czym z biegiem czasu zaobserwować można upraszczanie procedury wyborczej.

W średniowieczu wyróżnić możemy dwa typy uniwersytetu, w których w zależności od ustroju dokonywano wyboru rektora w różny sposób. W Bolonii reprezentującej pierwszy typ, rektor był wybierany przez studentów z ich grona na okres dwóch lat, w modelu paryskim natomiast od 1249 wybierano rektora z grona profesorów. Środkowoeuropejskie uniwersytety generalnie wzorowały się na modelu paryskim, chociaż analiza ich statutów wskazuje pewne różnice. Odmienne niż w Paryżu wydział artystów nie miał monopolu na obsadzanie stanowiska rektora. Często mamy do czynienia z typem mieszanym (Praga, Wiedeń).

Z terenów polskich niewiele mamy materiału porównawczego, nasza jedyna w okresie średniowiecza szkoła wyższa — Akademia Krakowska jest wszystkim, czym dysponujemy. Dodatkowo sprawę pogarsza fakt, iż najwcześniejsze statuty mówiące o wyborze rektora nie zachowały się i mamy do dyspozycji dopiero materiał z późniejszego okresu. Dokument fundacyjny Kazimierza Wielkiego z 1364 roku wzorował się na uniwersytetach włoskich i podawał: *chcemy także, aby scholarze własnego rektora mieli (...) żaden doktor lub magister nigdy rektorem nie będzie mógł być obrany*². Odnowiony uniwersytet (1400) opierał się już na wzorze paryskim i nie przyznawał studentom prawa wyboru rektora. Punkt statutu mówiący o sposobie wyboru rektora nie dochował się niestety w pierwotnej redakcji. Najdawniejszy zachowany, to statut Krupki z roku 1607. W jego świetle wybory były pośrednie, 4-stopniowe, przez elektorów. Czynne prawo wyboru pierwszych elektorów mieli wszyscy magistrzy i bakałarze, biernie zaś każdy magister sztuk. Pierwotnie system ten był zapewne prostszy, ale również wybierano przez elektorów³.

Autor przedstawił zagadnienia w dotychczasowej literaturze w takim zakresie i ujęciu nie poruszane, nawet najnowsza praca dotycząca dziejów uniwersytetów sposobem wyboru władz rektorskich w średniowiecznych uniwersytetach poświęca niewiele miejsca⁴. Tego typu studia wiążące problematykę prawnoustrojową i społeczną, jak to czyni R.Ch. Schwinges, wytyczają nowe kierunki badań i pozwalają w odmienny sposób spojrzeć na wiele zagadnień.

DOROTA ŻOŁĄDZ (Poznań)

Akta Stanów Prus Królewskich, T. VIII (1520–1526). Wydali Marian Biskup i Irena Janosz-Biskupowa. Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes 77, Warszawa—Toruń 1993, ss. XXI+468.

Tom stanowi kontynuację i zarazem zamknięcie zasłużonej dla nauki serii wydawniczej, która powstała w toruńskim środowisku naukowym w połowie lat pięćdziesiątych i która odśladła ważne fragmenty dziejów parlamentaryzmu pruskiego na przełomie XV i XVI w. Obejmuje on lata 1520–1526, czyli czas doniosłego w przeszłości Prus Królewskich konfliktu zbrojnego Polski z Zakonem Krzyżackim (tzw. *Reiterkrieg*), który — jak wiadomo — został ostatecznie rozwiązany udzieleniem zgody przez Polskę na sekularyzację Prus Zakonnych i powstaniem świeckiego lenna Korony — Księstwa Pruskiego z Albrechtem jako jego władcą lennym. Podstawę edycji stanowiły recesy gdańskie z Archiwum Państwowego w Gdańsku (wykorzy-

² Kazimierz Wielki, król Polski zakłada w Krakowie studium powszechne, 12 maja 1364 roku, w: *Przywileje fundacyjne Uniwersytetu Jagiellońskiego*, oprac. B. Wyrozumsk, s. 10 i 12.

³ *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 71 i n.

⁴ A. Gieysztor, *Management and Resources*, w: *History of the University in Europe*, Vol. 1, Universities in the Middle Ages, ed. H. de Ridder-Symoens, Cambridge 1992,

stane częściowo już w tomach VI i VII), uzupełnione źródłami przechowywanymi w Bibliotece PAN w Gdańsku (m.in. odpisy Stanisława Bornbacha), Archiwum Państwowym w Toruniu (korespondencja królewska, dokumenty wystawiane przez stany pruskie) oraz w *Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz* w Berlinie Dahlem (szczególnie zbiory *Ordensbriefarchiv* i *dział Urkunden*). Z materiałów drukowanych wykorzystano przede wszystkim *Acta Tomiciana* (tomy 5–8). Pomocniczo sięgnięto do fundamentalnego wydawnictwa Joachima (*Die Politik*, vol. 3–4, Leipzig 1894–1895), zawierającego ważne dane odnoszące się do polityki wielkiego mistrza Albrechta wobec Polski i Prus Królewskich. W dziedzinie edytorskich metod wydawcy wykorzystali założenia przyjęte dla tomów V i VI, nieco tylko zmodyfikowane w tomie VII. Zmodernizowany i uzupełniony został wykaz skrótów. Utrzymano też podział recesów i korespondencji wedle tematycznego układu, tj. z zasady zjazdami czy poselstwami stanów pruskich. Pozostawiono dodatkowe oznaczenia alfabetyczne w obrębie poszczególnych zespołów. Retusze — podkreśliły to od razu na wstępie — wyszły wydawnictwu na dobre.

Pośród 135 zamieszczonych w recenzowanym tomie przekazów większość poświęcono polityce zewnętrznej, w szczególności konfliktowi z wielkim mistrzem Albrechtem z lat 1520–1521 oraz układowi krakowskiemu z roku 1525. Dwa przekazy — z wiosny 1520 r. — ukazują pertraktacje pokojowe toczone przy pośrednictwie międzynarodowym z przebywającym w Toruniu Zygmuntem Starym, a okresowo i z wielkim mistrzem Albrechtem. Charakterystyczne, że na każdym etapie rokowań byli obecni radcy pruscy; także bez zgody ogółu stanów Prus Królewskich król nie podejmował konkretnych decyzji, przede wszystkim ze względu na konieczność zapewnienia sobie pomocy finansowej w przypadku kontynuowania „wojny pruskiej”. Zamieszczone w wydawnictwie obszerne protokoły toruńskich negocjacji z pierwszych miesięcy roku 1520 ukazują zarówno sam przebieg dyplomatycznych zabiegów Polski i międzynarodowych rozjemców (takich jak papieństwo, książęta Rzeszy, posłowie węgierscy), jak i postawę stanów pruskich oraz wiernych doradców i pomocników króla, dążących do zakończenia wojny i do silniejszego skrępowania Zakonu. Reces kilkutygodniowych rokowań rozjemczych w Toruniu w początkach 1521 r. ukazuje szczegóły pertraktacji posłów cesarza Karola V i emisariuszy węgiersko-czeskich ze stroną polską, które doprowadziły do czteroletniego rozejmu w konflikcie. Zarazem wyjaśnia on przyczyny zgody Polski na tę długą zwłokę; była ona spowodowana trudnościami finansowymi Korony Polskiej oraz Prus Królewskich po nieudanej „wojnie pruskiej”. Trzy obszerne recesy toruńskich pertraktacji pokojowych z lat 1520–1521 wydatnie wzbogacają znany dotychczas z Tomicianów materiał źródłowy.

Poważne znaczenie poznawcze mają także — jak słusznie podkreślają we wstępie wydawcy — relacje z obrad, jakie toczyły się wiosną 1525 r. w Krakowie i jakie poprzedzały zawarcie przez Zygmunta traktatu z księciem Albrechtem jako lennym księciem w Prusach. Zdradzają one wyraźną niechęć stanów pruskich wobec Zakonu; wyrażała ją w szczególności dążność do zmniejszenia posiadanego przez Zakon terytorium o obszar biskupiej Pomezanii i region Pasłęka, a to w celu niezbędnego zabezpieczenia linii Wisły dla Prus Królewskich. Z kolei materiały warmińskie ujawniają wielką rolę niektórych radców Prus Królewskich przy wprowadzaniu Albrechta w lenno pruskie w maju 1525 r.

Ewidentną wartość posiadają także te materiały zawarte w recenzowanym tomie Akt stanów Prus Królewskich, które odnoszą się do spraw wewnętrznych prowincji. Poświadczają one systematyczny wzrost dążeń szlachty pruskiej do zajęcia silnej pozycji w reprezentacji stanowej z jednoczesnym ograniczeniem wpływu Gdańska, zwłaszcza w zakresie sądownictwa nad osobami stanu szlacheckiego. Publikowane materiały ukazują poszczególne fazy realizacji programu szlachty pruskiej, która chciała osiągnąć status, z jakiego korzystała szlachta ziem koronnych. Rezultatem tych dążeń stało się przyznanie przez Zygmunta radzie pruskiej kompetencji trybunału odwoławczego, który miał funkcjonować na zwolnionych systematycznie dwa razy w roku zjazdach stanów, choć z zastrzeżeniem prawa apelacji do króla i pozbawieniem Gdańska prawa pociągania szlachty przed sąd miejski. Najpełniej antymiejski program pruskiej szlachty został sformułowany na zjeździe w Grudziądzu w marcu 1522 r., kiedy to głośno postulowano wysyłanie przez każde z województw pruskich osobnego posła szlacheckiego na

sejm walny koronny. Co prawda rada pruska stawiała opór tym dążeniom, powołując się na zasadę odrębności parlamentarnej Prus Królewskich, niemniej nie mogła ona przeciwstawić się częstszemu uczestnictwu szlachty w zwoływanych już dwukrotnie w ciągu roku zjazdach, które miały też charakter sądu apelacyjnego. Doprowadziło to w końcu 1524 r. do wyrażenia przez radę pruską zgody na zwoływanie szlacheckich sejmików wojewódzkich przed ogólnym zjazdem stanów. Słusznie podnoszą Wydawcy tomu, że program szlachty pruskiej został w pełni zrealizowany w połowie lipca 1526 r., kiedy to po upokorzeniu zrewoltowanego Gdańska Zygmunt w obecności szlachty wydał tzw. konstytucje pruskie. Zapewniały one dwukrotne zwoływanie w ciągu roku zjazdów stanów; przed nimi miał być zwoływany w każdym z województw sejmik dla obioru posłów szlacheckich, którzy potem mieli uczestniczyć w obradach ogólnego zjazdu stanów. Tym samym zjazd uległ przeobrażeniu w sejmik generalny Prus Królewskich ze stałą reprezentacją również szlachty, dając początek nowej epoce w dziejach parlamentaryzmu Prus Królewskich.

Publikowane w tomie teksty ukazują również nader ważny problem, jaki stanowiła reforma zdeprecjonowanej monety Prus Królewskich, podważanej ponadto psuciem monety Prus Krzyżackich przez wielkiego mistrza Albrechta. Kulminacyjnym wydarzeniem była tu dyskusja na zjeździe grudniowym z marca 1522 r., połączona z wystąpieniem Mikołaja Kopernika z projektem reformy monety pruskiej. Materiały dotyczą też praktyki wybijania nowej monety, ponownie niskiej wartości, przez Gdańsk; musiał on zaprzestać tego proceduru na polecenie króla i stanów pruskich pod wpływem protestów, jakie wyrażała szlachta szczególnie w roku 1524. Materiały tomu potwierdzają tezę o przygotowaniu przez Kopernika niemieckiej wersji traktatu monetarnego w roku 1519 i o udostępnieniu jej przez biskupa warmińskiego Fabiana Łuzjańskiego radcom pruskim. Jeden z nich — wojewoda malborski Jerzy Bażyński — wystąpił w sierpniu 1520 r. wobec rady m. Gdańska z własnym projektem reformy.

Nie brak w recenzowanym tomie akcentów prawnych, gospodarczych i wyznaniowych, przenikających dzieje Prus Królewskich. Materiały w nim opublikowane przypominają o próbie wprowadzenia w roku 1524 nowej kodyfikacji prawa. Jej inicjatorem był Jan Łaski, który rzecz chciał oprzeć na prawie rzymskim, wedle projektu kanonika gnieźnieńskiego Macieja Śliwnickiego (tzw. Sigismunda). Jak to jednak już wcześniej udowodniła Jolanta Dworaczkowa, stany pruskie — głównie za sprawą wielkich miast — wołały pozostać przy prawie chełmińskim.

Zamieszczone w tomie materiały odzwierciedlają jeden z końcowych etapów daremnej walki Torunia o zachowanie prawa składu, które pod naciskiem szlachty koronnej i Gdańska zostało na zjeździe gdańskim w 1526 r. radykalnie osłabione, odnosząc się odtąd faktycznie wyłącznie do statków i towarów miast koronnych.

Teksty tomu ilustrują rozwój luteranizmu w Prusach Królewskich, głównie w Gdańsku i Elblągu, a także obrazują wysiłki strony królewskiej i niektórych dostojników duchownych na rzecz zahamowania wpływów protestantyzmu, także przy wydatnej pomocy katolickiej szlachty w Prusach.

Marian Biskup i Irena Janosz-Biskupowa doprowadzili do końca dzieło, któremu pierwsze impulsy dał przed ponad czterdziestu laty twórca toruńskiego środowiska historycznego Karol Górski. W ośmiu tomach, a 12 woluminach, wzorowo opracowanych i wydanych, dali oni nowy wzbogacony obraz dziejów wewnętrznych Prus Królewskich w okresie prawie półwiecza, bo od 1479 do 1526 r. Stworzyli niezbędne podwaliny dla kontynuowania tej edycji jako *Akt sejmiku generalnego Prus Królewskich*. Za to należą im się uznanie i wdzięczność — ze strony wszystkich historyków, szczególnie jednak badaczy przeszłości zgromadzeń stanowych. Na słowa podziękowania zasłużyli także: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, które sprawowało nad przedsięwzięciem patronat naukowy, Wydawnictwo Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, które wzięło na siebie główny ciężar publikacji, oraz Komitet Badań Naukowych, który wspomógł druk finansowo.